

# Stanisław Chrobak

---

"Metafizyka w ekologii", Andrzej  
Maryniarczyk, Lublin 1999 :  
[recenzja]

---

Studia Theologica Varsaviensia 39/1, 258-260

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Maryniarczyk SDB, *Metafizyka w ekologii*, Redakcja Wydawnictw Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Lublin 1999, ss. 183.

Rozwój cywilizacji techniczno-przemysłowej niesie ze sobą wiele zagrożeń i prowadzi do degradacji środowiska naturalnego. Powszechnie znane są biologiczne następstwa, takie jak: zaburzenie cykliw geobiologicznych, skażenie wód, powietrza i gleby, zniszczenie szaty roślinnej i zagłada wielu gatunków zwierząt, a także zagrożenia zdrowia człowieka. Czysto biologiczne spojrzenie na osobę ludzką skupia uwagę na symptomach kryzysu ekologicznego dotyczących zdrowia somatycznego, zagrożenia przekazu genowego, żywienia, zaludnienia, surowców. Spojrzenie na człowieka jako osoby duchowej i religijnej odsłania dalsze konsekwencje tego kryzysu. Negatywne zmiany środowiskowe wpływają bowiem na ludzkie myślenie, uczucia, system wartości. Poszukując wyjaśnień przyczyny tych oddziaływań, człowiek współczesny coraz wyraźniej uświadamia sobie, że u podstaw zagrożenia środowiska i życia człowieka leży przede wszystkim błędne rozumienie przez niego rzeczywistości.

Andrzej Maryniarczyk w książce *Metafizyka w ekologii* ukazuje koncepcję rozumiejącego poznania świata jako rzeczywistości realnie istniejących osób i rzeczy. Autor w trzech rozdziałach książki (I. *U źródeł narodzin ekologii*; II. *W poszukiwaniu zagubionego obrazu świata*; III. *Prawda o realistycznym obrazie świata*) prowadzi nas do odkrycia środowiska człowieka jako siedliska urzeczywistniania się prawdy, dobra i piękna, które są przejawami ludzkiego życia osobowego. *Uświadczenie sobie* – stwierdza on – że *współczesny ekolog potrzebuje nie tylko biegłości w wykrywaniu zanieczyszczeń oraz wiedzy, jak je utylizować (neutralizować), lecz także wiedzy filozoficznej, by rozumieć czym jest życie, kim jest człowiek, czym jest kultura a czym jest technika – wydaje się potrzebą chwili* (s. 29).

Potrzebę ekologicznego rozumienia rzeczywistości zrodził kryzys współczesnej nauki i techniki. Źródłem tego kryzysu A. Maryniarczyk dopatruje się przede wszystkim w: oderwaniu idei postępu od potrzeby doskonalenia się człowieka jako osoby; powiązania postępu z dążeniami do ułatwienia za wszelką cenę ludzkiego życia; oderwaniu idei postępu tak od świata rzeczy, jak i od człowieka, i przeniesienie w sferę świadomościowej powinności. Przywrócenie pełnej prawdy o człowieku i świecie może doprowadzić do odpowiedzialnego działania tak w odniesieniu do świata osób, jak i zwierząt, roślin i rzeczy. Chodzi więc o uświadczenie sobie, że problemu ekologii nie można rozważać w oderwaniu od osobowej formacji człowieka i związanym z nią rozumieniem rzeczywistości. Tak więc poznanie metafizyczne może dostarczyć ekologowi koniecznych narzędzi pojęciowych i językowych oraz właściwego uchwycenia prawdy o człowieku, i jego środowisku naturalnym. *Poznanie metafizyczne* – podkreśla autor – *pozwole bowiem uchwycić i ukazać wieloaspekto-*

we zależności pomiędzy poznaniem a działaniem, rozumieniem i postępowaniem człowieka, tak w stosunku do siebie, jak i do świata przyrody (s. 22). To poszukiwanie pierwszych i ostatecznych przyczyn istnienia poszczególnych rzeczy, zjawisk czy procesów oraz ich właściwości prowadzi człowieka do poznania rzeczywistości.

Człowiek poszukując odpowiedzi na pytania dotyczące otaczającej go rzeczywistości, zbudował różne obrazy świata. Obrazy te muszą stać się przedmiotem wnikliwych analiz. *Jeśli interpretacja rzeczywistości – stwierdza Maryniarczyk – będzie niepełna, zdeformowana lub zgola fałszywa, to całe zastosowanie nauki i techniki, jak i nasze odniesienia do świata osób i rzeczy oraz działania będą destrukcyjne* (s. 34). Zdaniem autora można wyróżnić monistyczny, dualistyczny, pluralistyczny, realistyczny obraz świata. Każdy z nich pociąga za sobą konsekwencje praktyczne. W ten sposób czytelnik staje przed wyborem takiego obrazu świata i człowieka, który by z jednej strony najbardziej odpowiadał „prawdzie rzeczy”, a z drugiej odkrywał zasady odpowiedzialnego działania, czyli takiego, które by służyło dobru człowieka i całej przyrody.

Realistyczna interpretacja rzeczywistości, którą preferuje sam autor, jest w stanie najlepiej ukazać świat ludzi i rzeczy, roślin i zwierząt, jako to środowisko, w którym każdy z bytów zgodnie ze swoją naturą realizuje odpowiedni dla siebie cel i aktualizuje złożone w nim możliwości. Ostatecznym celem zaś wszelkiego poznania jest dotarcie do prawdy istnienia i działania, poznania i postępowania. Tak więc, jakby naturalną konsekwencją myślenia ekologicznego jest odwołanie się do Absolutu (Boga Stworzyciela), jako ostatecznej racji faktu istnienia bytów. To istnienie wskazuje bowiem na „zapisany” w nich cel. Jego odkrycie pozwala nam na sięgnięcie do najgłębszych korzeni rzeczywistości, która jest porządkiem racjonalnym. W ten sposób dzięki doświadczeniu metafizycznemu dana jest człowiekowi prawda jako afirmacja istnienia bytu ostatecznie zgodnego z myślą Stwórcy. Człowiek, odkrywając prawdę bytowania poszczególnych rzeczy i całego świata, może odkryć ich prawdę i sformułować właściwe zasady działania i postępowania, które będzie doskonalić jego samego.

Sprawą bardzo ważną dla ekologa – podkreśla autor – jest przypomnienie filozoficznej koncepcji analogii istnienia i poznania bytów. *Analogia dostrzegana w istnieniu rzeczy i w działaniu oraz poznaniu chroni nas przed wszelkiego rodzaju redukcją oraz absolutyzacją jakiegoś fragmentu rzeczywistości* (s. 168). Na jej podstawie człowiek może na nowo odkryć rzeczy jako byty, które są dobre, prawdziwe i piękne. Wyodrębniając te powszechne (transcendentalne) właściwości uświadamia sobie pochodność całej rzeczywistości od intelektu i woli Stwórcy i poznaje, że On jest Osobą. Ekolog pragnący ochraniać przyrodę i ukazywać jej dobro nie może lekceważyć naturalnej hierarchii bytów tworzących świat przyrody, a na której szczycie stoi człowiek.

Kryzys ekologiczny jest właściwie przejawem zagubienia się człowieka: zapoznania celu życia i praw wiecznych, którymi winien się kierować. Książka Andrzeja Maryniarczyka jest bardzo cennym wkładem w dyskusję na przełomie tysiącleci na temat kondycji twórcy współczesnego świata. Dla człowieka wierzącego jest to ponadto „znak czasu”, który domaga się czynnej odpowiedzi. Całą sytuację należałoby przeanalizować w świetle Ewangelii, aby dostrzec wszystkie pęknięcia w fundamentach współczesnej cywilizacji. Przywrócić więc właściwe rozumienie świata osób i rzeczy, roślin i zwierząt, a więc takie, które jest wolne od zanieczyszczeń koniunkturalnych ideologii naukowych, to punkt wyjścia dla prawdziwie humanistycznej ekologii i baza dla wszystkich wysiłków ekologa.

*Stanisław Chrobak SBD*